Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.11.2025 www.osw.waw.pl

Areszt Kudryckiego – próba zastraszenia przedstawicieli aparatu państwa na Ukrainie

Sławomir Matuszak

30 października, po wpłaceniu kaucji, z aresztu został zwolniony Wołodymyr Kudrycki, były szef Ukrenerho (operatora sieci elektroenergetycznych). Dwa dni wcześniej zatrzymali go funkcjonariusze Państwowego Biura Śledczego Ukrainy (DBR), a dzień później Peczerski Sąd Rejonowy w Kijowie zastosował wobec niego areszt tymczasowy – przewidziano możliwość wyjścia osadzonego za kaucją w wysokości 13,7 mln hrywien. Inkryminowane są mu rzekome oszustwa i przywłaszczenia środków podczas przetargów na budowę ogrodzeń stacji rozdzielczych w 2018 r., gdy zajmował on w Ukrenerho stanowisko wicedyrektora ds. inwestycji. Na rozprawie stawili się deputowani opozycyjnych Europejskiej Solidarności i Hołosu oraz rządzącej Sługi Narodu, którzy udzielili Kudryckiemu wsparcia. Po opuszczeniu aresztu nazwał on całą sprawę „źle zaplanowaną i nieudolnie wykonaną polityczną zemstą".

Kudrycki pracował w Ukrenerho od 2016 r., a w latach 2020–2024 pełnił funkcję prezesa zarządu. Przeprowadził udaną integrację ukraińskiej sieci elektroenergetycznej z unijną (co zbiegło się w czasie z wybuchem wojny), odpowiadał też za budowę umocnień ochronnych dla sieci przesyłowych. Wśród zachodnich donatorów miał opinię wysokiej klasy uczciwego profesjonalisty, dzięki czemu operatorowi Ukrenerho udało się otrzymać 1,5 mld euro grantów i kredytów. Zapewne z tej przyczyny, a także z powodu swojej niezależności, Kudrycki popadł w konflikt z ówczesnym ministrem energetyki Hermanem Hałuszczenką i w atmosferze skandalu został odwołany ze stanowiska we wrześniu 2024 r.

Aresztowanie wywołało na Ukrainie oburzenie nie mniejsze niż to, jakie miało miejsce po lipcowej próbie likwidacji niezależności organów antykorupcyjnych przez Biuro Prezydenta (zob. *Ukraina: likwidacja niezależności służb antykorupcyjnych na tle afer na szczytach władzy*). Zatrzymanie Kudryckiego wpisuje się we wcześniejsze działania organów porządkowych wymierzone w niezależne instytucje oraz osoby krytykujące obóz Wołodymyra Zełenskiego i samego prezydenta. Demonstracyjny charakter aresztowania za wątpliwe zarzuty ma na celu wymuszenie całkowitej lojalności aparatu urzędniczego wobec władzy.

Komentarz

- **Zatrzymanie Kudryckiego było najprawdopodobniej sankcjonowane przez otoczenie Zełenskiego.** Wskazują na to wykorzystanie kontrolowanego przez Biuro Prezydenta DBR oraz poprzedzający aresztowanie atak na byłego szefa Ukrenerho ze strony powiązanych z władzą mediów. Trudno powiedzieć, co stało się bezpośrednią przyczyną zatrzymania.

Co prawda Kudrycki zaktywizował się w ostatnich tygodniach i udzielił kilku wywiadów, w których m.in. krytykował niski stopień przygotowań do rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną, ale tych jego poczynań raczej nie sposób uznać za zagrożenie dla rządzących. Być może chciano zrzucić na niego odpowiedzialność za problemy z dostawami energii elektrycznej. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż nie pełni on funkcji prezesa zarządu Ukrenerho od ponad roku, a operator ten (w dużej mierze dzięki jego działaniom) wydaje się dużo lepiej przygotowany do sezonu grzewczego niż będące obiektami ostrzałów obwodowe przedsiębiorstwa dystrybucji energii elektrycznej, w większości znajdujące się w prywatnych rękach (zob. *Przed sezonem grzewczym: Rosja uderza w słabe ogniwa ukraińskiej energetyki*).

- **Zarzuty karne wobec Kudryckiego trudno uznać za zasadne.** Były szef Ukrenerho podpisał umowę z firmą, która wygrała przetarg, ale nie wywiązała się z zobowiązań mimo otrzymania zaliczki. Operator nie poniósł jednak strat, gdyż kontrakt był objęty gwarancją ConcordBanku, który ostatecznie okazał się jedynym poszkodowanym.
- **Ostentacyjna akcja DBR ma na celu zastraszenie aparatu urzędniczego.** Chodzi o pokazanie, że każdego pracownika spółek państwowych można aresztować, a jego realne osiągnięcia i reputacja nie mają znaczenia, jeśli zostanie on uznany za nadmiernie niezależnego i niewystarczająco spolegliwego z perspektywy obozu władzy. Podobne działania podejmowano w przeszłości w stosunku do przedstawicieli środowiska biznesowego (m.in. tzw. sprawa Mazepy – zob. *Ukraina: kontrowersyjne działania organów ścigania wobec biznesu*) – miały one na celu zastraszenie urzędników, przede wszystkim zaś członków zarządu i rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, oraz wymuszenie na nich całkowitej lojalności wobec Biura Prezydenta.
- **Sprawa Kudryckiego utrudni rekrutację profesjonalnych menadżerów do pracy w państwowych spółkach i administracji.** Władze zmagają się z coraz większym kryzysem kadrowym. Dobrym przykładem jest powołanie nowego rządu Julii Swyrydenko w lipcu br. (zob. *Ukraina: nowy rząd z Julią Swyrydenko na czele*), w którym praktycznie wszyscy ministrowie pełnili wcześniej funkcje wiceministrów bądź szefów innych resortów.